

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w teście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

DZIS 1-szy dzień WYSCIGÓW KONNYCH na torze w Pośpieszce. — Początek o godz. 15-ej.



WITOLD PREWYSZ KWINTO

POSEŁ NA SEJM R. P.
Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi
Filister Konwentu „Arconja”
Ziemianin powiatu Brastawskiego

po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 23 czerwca r. b. w Wilnie w wieku lat 46.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ulicy Królewskiej 7 do kościoła pa-Bernardyńskiego odbędzie się w poniedziałek 25 czerwca o godzinie 6-ej po południu.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 26 czerwca o godzinie 10-ej rano, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych na tymże cmentarzu.
O czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku.

Siostra, Szwagier i Rodzina.

Echa podróży pułk. Prystora do Kowna.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Donosząc o przyjeździe do Kowna byłego premiera Aleksandra Prystora, „Lietuvos Aidas” pisze, że pobyt czoiowego przedstawiciela polskich sier politycznych wywołał w społeczeństwie litewskim duże zainteresowanie i wiele rozmów na ten temat. Niektórzy sądzą, że fakt tego przyjazdu jest symptomatyczny, lecz narazie o podłożu tej podróży nikt nic nie może powiedzieć.

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka z uwagą śledzi pobyt byłego premiera Prystora w Kownie, rejestrując liczne pogłoski w tej sprawie. M. in. Dipsmatisch-Politische Korrespondenz pisze, że p. Prystor pozostaje w stosunkach przyjaznych i jeszcze z czasów szkolnych z prezydentem Sme'oną i stąd nasuwały się przypuszczenia, że podróż jego przez połączenie spraw politycznych z prywatnymi służyć ma porozumieniu obu krajów. Nie można przewidzieć, czy tym razem uda się odebrać kwestji Wilna charakter kamienia obrazy. Możliwe byłoby to tylko na podstawie zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce litewskiej, polegającej na uznaniu przez Litwę obecnej granicy z Polską, chyba że granica ta w przyszłych stosunkach między obu krajami, podobnie jak to było przed wiekami, straci wogóle swoje znaczenie. Mniej lub więcej fantastycznych projektów tego rodzaju nie brakło w Litwie, jednakże nie zdobyły one nigdy realnego znaczenia. Wskazując na izolację Litwy na terenie międzynarodowym oraz pogorszenie się stosunków z Niemcami w wyniku konfliktu o Kłajpedę, „Korespondencja” protestuje przeciwko posiadaniu Niemiec łączność z zamachem Woldemarasa, który nazywa sprawą operetkową.

echo na łamach prasy estońskiej. „Postimes” pisze: w kołach urzędowych twierdzą, że przyjazd ten nosi charakter nieoficjalny i ma na celu zapoznanie się z Litwą, biorąc jednak pod uwagę bliski stosunek, jaki łączy p. Prystora z marszałkiem Piłsudskim oraz zainteresowanie marszałka Piłsudskiego Litwą, przypuszczać należy, że podróż ta ma głębsze znaczenie. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że niedawno odbył podróż do Warszawy hr. Zubow, a w Kownie znajdują się 3 dziennikarze polscy, to jasnym się stanie, że Polska udziela Litwie dużo uwagi. Inne dzienniki przedstawiają podróż b. premiera Prystora jako początek zbliżenia polsko-litewskiego.
RLGA (Pat) Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna donosi, że wiadomości, jakoby premier Tubelis wydał bankiet na cześć bawiącego w Kownie byłego premiera polskiego, Aleksandra Prystora, jest całkowicie myślna. Pobyt p. Prystora, głosi komunikat litewskiej agencji telegraficznej, nosi charakter czysto prywatny a wizyty jego, złożone ministrom spraw wewnętrznych i zagranicznych, noszą charakter kurtuazyjny i miały na celu podziękowanie za zezwolenie na przyjazd do Litwy.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Wyjazd p. Prystora z Kowna nastąpi prawdopodobnie w niedzielę lub poniedziałek.

TALLIN (Pat). Podróż byłego premiera Aleksandra Prystora do Litwy znalazła również szerokie

Litwa głosuje w Genewie za Polską.

GENEWA (Pat). W wyborach do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy głosował m. in.

za Polską reprezentant Litwy, który ostentacyjnie pokazał swoją kartkę wyborczą delegatowi polskiemu.

Goebbels w sprawie rozbrojenia.

BERLIN (Pat). W czasie manifestacji z okazji nocy świętojańskiej w Berlinie, min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że rząd narodowo socjalistyczny, opierając się na masie ludu, nie obawia się akcji, którą prowadzą koła malkontentów. Obecnie, oświadczył min. naród uwolnił się od ucisku pesymizmu. Niemcy wyzwoliły się z ucisku kapitału międzynarodowego. Zaden rząd nie rozumiał tak dobrze jak obecnie Rzesza, że pokój mogą osiągnąć tylko siłą, nie zaś tchórze, że Niemcy muszą żądać albo rozbrojenia innych państw do poziomu własnego rozbrojenia, albo przynajmniej im broni dla ochrony granic. Świat musi zrozumieć, że podobnie jak nieudało się przeciwnikom poli-

tycznym narodowego socjalizmu w Niemczech obalić ruch wyzwolenia, tak i dzisiaj nieuda się wprowadzić akcji idącej z zewnątrz.
Rozmowy, jakie miał Hitler z Mussolinim w Wenecji, przyniosły, zdaniem ministra, większe sukcesy, niż wszystkie dotychczasowe konferencje międzynarodowe. Min. Goebbels z naciskiem protestował przeciwko zarzucaniu Niemcom, jakoby stworzyli oni nowy międzynarodowy spiszek. Mieliśmy odwagę, mówił minister mówić z odpowiedzialnymi mężami stanu innych narodów w najważniejszych kwestiach, które rzekomo nas niepokoją, jak i inne narody. Do tego jeszcze nie doszło, żeby Francja panowała nad całą Europą, my też jeszcze żyjemy,

Zapowiedź reorganizacji rządu.

WARSAWA. Według krążących pogłosek, 1 lipca nastąpi reorganizacja gabinetu prof. Kozłowskiego. Zapadnie decyzja co do objęcia teki ministra spraw wewnętrznych oraz obsadzenie teki ministra rolnictwa. P. J. Poniałowski, który teki tej początkowo nie przyjął, obecnie wyraził podobną swą zgodę.
Mówi się również o ustąpieniu ministra oświaty, p. Wacława Jędrzejewicza.

Powrót z Pikieliszek.

WARSAWA. Powrót z Pikieliszek do Warszawy ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego ma nastąpić we wtorek.

Wzmocnienie sojuszu wojskowego z Francją.

WARSAWA. Do Warszawy przybywa gen. Debeney, członek najwyższej Rady wojennej Francji, b. szef sztabu, który będzie omawiał sprawę sojuszu wojskowego polsko-francuskiego.

Zakaz noszenia mundurów organizacyj politycznych

WARSAWA. W przyszłym tygodniu wydane zostanie rozporządzenie, zabraniające noszenia mundurów i odznak wszelkich organizacji politycznych.

Odroczenie sprawy ograniczeń w adwokaturze.

WARSAWA. W piątek miało się odbyć posiedzenie Rady Adwokackiej w sprawie ograniczenia dostępu do adwokatury. Posiedzenie nie doszło do skutku i sprawa ta omawiana będzie po ferjach.

Radca prawny m. Warszawy powołany z Wilna.

WARSAWA. Tymczasowy prezydent miasta Warszawy, p. Kosiński, powołał na radcę prawnego Zarządu miasta Warszawy mec. Leona Kutkowskiego z Wilna.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 lipca 1934 r. — stopa procentowa od operacji dyskontowych w Kasie zostaje obniżona z 9,5% do 8,5% w stosunku rocznym.

Min. Barthou w Rumunji.

PARYŻ (Pat). Na uroczystym posiedzeniu akademii rumuńskiej ofiarowano min. Barthou tytuł członka honorowego akademii. Min. Barthou zwiędził następnie bibliotekę uniwersytecką, wieczorem zaś odbyło się przyjęcie w poselstwie francuskim, na którym obecny był król Karol.

Własny domek z ogródkiem

Sprzedaję załesionych budowlanych działek przy samym przystanku
PONARY
(14 minut od Wilna)
w mieście - ogrodzie Jagiellonów
Działki od 500 złotych na raty do 3 lat.
Letniska do wynajęcia.
Informacje: Wileńska, 35 m. 10, tel. 1-77 od 10 do 2 godz. i od 6 do 8 godz. w.

Anglja wobec długów niemieckich.

LONDYN (Pat). Minister Simon odpowiadając na notę niemiecką w sprawie zawieszenia obsługi transfereowej, okazał ubolewanie rządu angielskiego, iż mola niemiecka nie wysuwa żadnych praktycznych propozycji co do stałej obsługi pożyczek Dawesa i Younga. Rząd angielski nie podziela zdania Niemiec, że wysiłki w kierunku ożywienia na rynku pracy winny pociągnąć za sobą całkowite wstrzymanie wszystkich transferów długów zagranicznych Niemiec. Przeciwnie rząd angielski jest przekonany, że tego ro-

dzaju akcja nietylko podejmie kredyt Niemiec, lecz wpłynie ujemnie na import surowców niezbędnych do ożywienia handlu. Min. Simon twierdzi, że rząd angielski po zapoznaniu się z opinią wierzycieli nie może uznać odpowiedzi rządu niemieckiego. W zakończeniu min. Simon oświadcza, że rząd angielski gotów jest przystąpić niezwłocznie do rozpatrzenia możliwości porozumienia i proponuje, aby rząd niemiecki wysłał przedstawiciela do Londynu celem omówienia tej sprawy.

Prasa sowiecka o mowie Papena.

MOSKWA (Pat). Wystąpienie von Papena omawiane jest przez prasę sowiecką. Radek w „Izwiestjach” uważa tę mowę za symptom wielkiego zastrzeżenia stosunków wewnętrznych w Niemczech. Reichwehra chce oczyścić się od wcielenych do niej odziałów szturmovych i niepewnych elementów. Drobnomieszczanstwo i przemysł chcą uwolnić się od narzuconych im urzędników. Radek nie wyklucza możliwości, że Papen uzgodnił swoją mowę z Hitlerem. „Prawda”

podkreśla izolację Niemiec oraz katastrofalny stan finansowo-gospodarczy, twierdząc, że Niemcy znajdują się na progu olbrzymiej inflacji.

JULJAN ZDANOWICZ
Emeryt podpułk. W. P. ur. 21.XII. 1861 r.
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej sw. Sakramentami, zasnął w Panu dn 23 czerwca 1934 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Moniuszki 15-a do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. odbędzie się w niedzielę o godz. 7-ej wieczór. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek o godz. 9-ej rano. Poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.
O czym zawiadamia krewnych i przyjaciół
CÓRKA.

Najpoważniejszą instytucją bankową w Polsce jest
CENTRALNA KASA
SPÓŁEK ROLNICZYCH
Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.
C. KASA zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.
Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nietylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.
OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE
(poziem licalny)
T. Raczkowskiej
w WARSZAWIE, Wspólna 41. Telefon 9 27-40
Przyjmuje kandydatki ze średnim wykształceniem ogólnym.
Zapisy słuchaczek trwają od 1 lipca, po wakacjach od 18 sierpnia.
Rozpoczęcie zajęć 28 sierpnia.

DOM AKADEMICKI
na warunkach hotelowych
Wilno, Góra Bouffalowa 4
Przyjmuje od dn. 21-VI r. b.
wycieczki i turystów
po cenach b. niskich.

Sledztwo w sprawie zamachu w Kownie.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Sledztwo w sprawie zamachu dobiega końca. Wojskowa komisja sledcza na czele z gen. Tomaszaukasem przesłuchała dotychczas około 100 osób. Większość z nich tłumaczy udział w zamachu wojskowym nieświadomością co do istoty celów przewrotu lub presją ze strony głównych kierowników zamachu, wśród których byli również oficerowie wyższych stopni. Jak stwierdza w wywiadzie prasowym generał To-

maszaukas, oddziały wojskowe wprowadzono z koszar bądź to pod pretekstem manewrów nocnych, bądź też rzekomej objawy na „polskich szpiegów”. Za szpiegów brali niekiedy rozbrojonych na ulicach policjantów. Gen. Tomaszaukas twierdzi, że oprócz woldemarasowców w zamachu brali udział członkowie stronnictwa liberalnego, którzy w razie udanego przewrotu otrzymać mieli tekę ministra wojny.

Wyrok na Woldemarasa

BERLIN (Pat). Z Kowna donoszą: Wyrok sądu polowego, skazujący Woldemarasa na 12 lat ciężkiego więzienia, uprawomocnił się.

ponieważ Woldemaras nie wniósł skargi odwoławczej. Zastosowane do niego będą zwykłe przepisy regulaminu więziennego.

Współpraca państw bałtyckich.

TALLIN (Pat). Dnia 31. VIII. zebrano się ma w Tallinie druga bałtycka konferencja ekonomiczna, na którą zgłoszono dotychczas 8 referatów, mianowicie 2 ze strony delegacji lotewskiej, 3 lotewskie i 3 estońskie.
TALLIN (Pat). Komunikat ofi-

cyjny o konferencji generalnego sekretarza lotewskiego MSZ Muntersa z wiceministrem Lareteim głosi, że w czasie przeprowadzonych rozmów ustalono konkretne podstawy do pertraktacji w Kownie w sprawie współpracy trzech państw bałtyckich.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO
Przedstaw. H. WITKIEWICZ
WILNO, KALWARYJSKA 21. TEL. 20-14

Nowe tory polityki w Europie.

W Europie nietylko dokonują się obecnie zmiany układu sił na gruncie międzynarodowym, ale także odbywa się przeobrażenie pojęć a częściowo wskrzeszenie dawnych pojęć, o sposobach i celach polityki między państwami.

Bezpośrednie i walne powody tego zwrotu są niewątpliwie dwa: 1. jawienie się Trzeciej Rzeszy kanclerza Hitlera w początku roku 1933.

2. dojście do władzy nowego rządu we Francji w początku roku 1933. Obóz nacjonalno - socjalistyczny Hitlera dochodził i doszedł do władzy pod przewodnictwem przez dziesięciolecie bardzo gromkimi hasłami otrząśnięcia się ze zobowiązań traktatów, w szczególności w zakresie zbrojeń, oraz z okrojonych lub zapór, powstrzymujących dążenie Niemiec do władania na większych przestrzeniach.

Kancelerz Hitler, gdy tylko znalazł się 30.1.33 na tem stanowisku, doskonale zrozumiał, że pojawienie się jego na Wilhelmstrasse, a zarazem ujęcie całych Niemiec w tryby nacjonalno - socjalistyczne, musi wywołać w świecie naprężenie chwilowych, a potem stałą nieufność.

Wskutek tego uderzył odrazu w strony pokojowości, nie bez dzwiku pewnej szczerości, starając się zresztą poprzez swe zapewnienia przyjaznym wyciągnięciem dłoni ku państwom, jak Francja i Polska najbardziej zagrożone zamysłami Niemiec. Istoty jednak swego ruchu ani nie chciał ani nie mógł kanclerz Hitler zmienić, a w tej istocie tkwi napręd ponowne uzbrojenie się Niemiec, a potem zniszczenie snu o potęgę, który jest siłą pędową tego wielkiego i przężnego ruchu w dzisiejszym pokoleniu niemieckim.

Wycięcie z Genewy było tylko widomym znakiem zerwania przez Niemcy współpracy międzynarodowego na podstawie traktatów i przystąpienia na własną rękę do niedozwolonych zbrojeń jako wstępu do pokuszenia się o osiągnięcie wielkich celów politycznych w Europie.

Ta prawda nowego stanu rzeczy była w oczy. Niepodobna było jej nie widzieć. Gra przymykania oczu i niedomówień z okresu Briand - Stresemann stała się zupełnie nieuczynna. Bezład przyzwyczajenia do niej mógł opóźnić ocknienie. Ale nadejść musiało ono nieuchronnie.

Prąd nowej polityki w nowych warunkach wytrysnął we Francji. Utworzony 6.II.34. rząd Doumergue - Pétain-Barthou, w oparciu o szerokie zjednoczenie narodowe, postano wił gruntownie zmienić politykę zagraniczną. Myślą przewodnią nowego kierunku jest zaprzestanie gry rokowani z Niemcami w sprawie rozbrojenia, gdy one zbroją się samowolnie, co wyraziło się w zamknięciu rozmów z Niemcami już 14-go lutego r.b., a z Anglią i Niemcami 17-go kwietnia r.b., uwolnienie Konferencji Rozbrojeniowej od wyzeczania na Niemcy uchwałą z 8-go czerwca r. b., powiększaniem kredytów na wydatki wojskowe we Francji o 1 miliard 275 mil. franków 15-go czerwca i. b., a wreszcie nieprzerwaną budową sojuszków i porozumień, które rozległość i doniosłość się oceni przytłumając sobie, że p. Barthou był w marcu w Brukseli, w kwietniu w Warszawie i w Pradze, w maju zjechał się niespodziewanie z p. Litwinowem w Genewie, w końcu czerwca jest w Bukareszcie i w Białogrodzie, a w początku lipca jedzie do Londynu.

Jest to polityka nietylko nowa, ale także niezwykle sprawna. Starcie dwóch kierunków na gruncie europejskiej polityki międzynarodowej jest zatem w pełnym rozwinięciu się szczył i toku działań. Są już nawet i skutki. Polityka Trzeciej Rzeszy czuje się w swem odosobnieniu, w które sama poszła nieco buńczucznie, już niepewnie i wobec okrażania jej wałem bezpieczeństwa szuka styczności z drugą stroną, bądźto przez pośrednictwo Włoch, czemu służył zjazd kanclerza Hitlera z p. Mussolinim w Wenecji, bądźto przez bezpośrednio jawienie się p. von Ribbentrop'a, pełnomocnika Rzeszy w sprawach rozbrojenia, w Paryżu u p. Barthou i u p. Doumergue'a.

Oto chwila, w której także polityka Polski nie może być niejasna, jak dzisiaj zagranica powszechnie ją oceniają, ale musi przybrać wyraźne oblicze.

Stanisław Stroński.

Franczi i Mac Donald.

PARYŻ. (Pat.) Wiadomość o chorobie angielskiego premiera Mac Donald'a wywołała w kołach francuskich duże wrażenie. Niektórzy korespondenci londyńscy wyrażają obawę, że Mac Donald może w ogóle nie powrócić na swe stanowisko. W każdym razie to, że w zastępstwie Mac Donald'a przyjmie min. Barthou podczas jego pobytu w Londynie przez stronnictwa konserwatywnego Baldwin, jest przyjęte z wielkim zadowoleniem.

Z prasy.

Sanacyjne odczyty.

W przeglądzie prasy zanotowaliśmy już odczyt złożony przez organ sanacyjny „Kurjer Poranny”, lewicy opozycyjnej, zwłaszcza Polskiej Partji Socjalistycznej. Oferta dotyczyła ewentualnej współpracy. Porusza te sprawy „Głos Narodu”, pisząc między innymi o tem, kto myśli o współpracy sanacji z lewicą:

„myśl o sojuszu sanacji z P. P. S. ma swoich wytrwałych zwolenników w samej sanacji. Utrzymuje się więc wytrwale w kołach t. zw. lewicy sanacyjnej, którą stanowią dwa zbliżone zresztą do siebie typy: masonów i byłych działaczy socjalistycznych z czasów przedwojennych. I jeszcze jedna grupa sanacyjna pielęgnuje wytrwale myśl sojuszu sanacyjno - socjalistycznego. Jest to młodzież zwłaszcza, z „Legionu Młodych”, wołająca coraz głośniejszymi głosami o „społeczne (!) konsekwencje Rewolucji Maiowej”.

I po drugiej stronie, w obozie P. P. S., nie brak sympatii dla tej myśli. Popierają ją przedewszystkiem urzędnicy z socjalistycznych związków zawodowych, zaczynający już nawet na własną rękę realizować myśl sojuszu (świadczą o tem wysłanie

„tow. Stańczyka” do Genewy na konferencję międzynarodową pracy przez rząd... Myśl sojuszu sanacyjno-socjalistycznego ma wreszcie sympatyj w kołach byłych „bojowców z okresu po r. 1905, którzy mimo wszystko zachowali niewygasły w sercu sentyment dla założyciela i kierownika „Organizacji bojowej”.

Z innych zaś elementów myśl takiego sojuszu nie jest niesympatyczną byłym „wyzwoleńcom”, i co szczególnie podkreślić chcemy, żydom. Warszawski organ żydowski „Nasz Przegląd” z zadziwiającą wytrwalością regularnie raz na miesiąc podnosi apel do „demokratów” z PPS. i z obozu p. marsz. Piłsudskiego, by się pogodzili i wspólnie przeciwdziałali antysemityzmowi i wszystkim faszynom.

Alę-zdaniem „Głosu Narodu” — jest to pomysł spóźniony i anachronistyczny. Na sanację składają się także grupy, którym nie uśmiecha się myśl współpracy z socjalistami. Socjalizm ponadto należy w polityce do przeszłości — jest anachronizmem, jest on wprawdzie obecnych klęsk i rozbitcia społeczeństw.

O obozach izolacyjnych.

Konserwatywny „Czas” sporo uwagi poświęca obozom izolacyjnym. W jednym z artykułów „Czas” zwraca uwagę na oświadczenie premiera Koźłowskiego w sprawie dekretu o „miejscach odosobnienia” oraz na artykuły prasy sanacyjnej o zamachu na min. Pierackiego. Przy tej okazji stwierdza, że jedynie „prasa czerwona” powitała z entuzjazmem utworzenie obozów.

Własną opinię „Czas” tak wypowiada: „Nowy środek — trudny do zlikwidowania, etwierający drogę do nadużyć i porachunków osobistych nawet ze strony władz lokalnych, które później trudno będzie odrobić — wydaje się nam niebezpieczny. Uprawnienia, wynikające z dekretu o obozach izolacyjnych, rząd powinien obecnie wyścisnąć tylko jako ostrzeżenie, jako groźne memento.

W naszym przekonaniu samo ostrzeżenie wystarczy. Poń jego osłoną normalnymi środkami można zlikwidować wszystkie bojęki, usmierzyć wszystkie niespokojne duchy. Podkreślmy wszystkie. Opozycyjni e — rzekomo przodkowe.

Gdyby jednak bieg wypadków w Polsce zmusił rząd do zrobienia użytku z ostrzeżenia, to uważalibyśmy za konieczną największą przezorność i oględność w korzystaniu z dekretu. Tylko ci, których bezpo-

średni związek z akcjami bojowymi będzie stwierdzać, mogą się znaleźć w obozie koncentracyjnym. I tylko ci, wśród których wyległa się atmosfera teroru i zbrodni. Bo karać jednych, gdyby się potem okazało, że winę ponoszą inni, byłoby wielkim błędem.

Nie należy zapominać, że „Czas” jest pismem sanacyjnym, naogół dziś bezkrytycznie popierającym politykę rządową

Niejak w odpowiedzi na powyższe uwagi „Czasu” „Kurjer Wil.” w numerze wczorajszym w artykule, poświęconym obozom izolacyjnym, pisze między innymi o rozporządzeniu:

Wykazano ono, że Rząd gotów jest w każdej chwili zastosować politykę silnej ręki, jeśli tylko zachodzi potrzeba. Tak rozporządzenie to zostało zrozumiane przez społeczeństwo i przez społeczeństwo zostało zaaprobowane.

Wyraz „społeczństwo”, jak widzimy z tego dwugłosu pism sanacyjnych, może być bardzo rozmaicie pojmowany. Przecież i „Czas” może mieć pretensję do tego, że przemawia w imieniu tego społeczeństwa. A także i my, gdybyśmy mieli tę samą „łatwość” pisania, co prasa sanacyjna.

Aresztowania i zwolnienia.

Oprócz wymienionych przez nas przed paroma dniami, dokonano na obszarze całej Polski niemal we wszystkich większych miastach dość licznych aresztowań.

W Poznaniu naogół osadzono w areszcie około 100 osób. Znaczna część została już zwolniona.

Z pośród aresztowanych przed tygodniem członków Str. Narodowego w Poznaniu pozostają nadal w więzieniu: kierownik grodzki i powiatowy Młodych Str. Narodowego mjr. Jan Kiedrowski, kierownik placówki Główna Młodych S. N. p. Gałęski, oraz pp. Holasz i Chudziński.

Z pośród członków Obozu Narodowego zatrzymani zostali do tej pory pp. adw. Howorka, Bładziewicz, Budniak, Kordylewski, Frackiewicz, Łuczak i Motz. Zwolnieni to zostali pp. Nycz, Grządzielski, Kucner i Mocek.

Na Pomorzu aresztowano sporą liczbę osób. Oprócz Tomnia, o czem już pisaliśmy, zatrzymano nadto w Świeciu 2 osoby. W Brodnicy aresztowano działacza narodowego, Sylw. Bizana, dyrektora spółdzielczego Banku pożyczkowego. W Kielnie (pow. morski) działacza narodowego Fr. Hirsza. W Tczewie technika budowlanego Bernarda Piankę, maturalistę Kaz. Heidarza, obrońcę praw nieo Fr. Roźańskiego, Mariana Majrockiego i Brunona Reringa. W Dalbinie Jana Dziedzine. W Nowej Cerkwi Wachowskiego. W Gniewie Fel. Tramowskiego. W Skarszewach dr. Przewockiego. W Chojnicach red. „Dziennika Pomorskiego” Szajbera. W Chełmie red. „Nadwisłania” Pawła Hądziłki, który do niedawna był jeszcze działaczem BB. W Czersku adw. dr. Wysockiego i p. Zerkęgo. W Gąjnie p. Sobczaka, zegarmistrza. W Wejherowie Bernarda Piepera. W Wąbrzeźnie p. Wasilewskiego. W Działdowie kierownika sekcji Młodych Str. Nar. J. Waśniewskiego, Wik. Kanigowskiego i Teofila Techawia, prezesa koła Str. Nar. W Płoszynie Fabjana Zaleskiego, Fr. Wiczewskiego i Józefa Przytuła. W Starogardzie działacza narodowego dr. Józefa Bałewskiego postawiono na wolności, ponieważ w tych dniach zmarła mu żona, a w razie uwięzienia dr. Bałewskiego, kilkoro drobnych dzieci pozostałoby bez opieki.

Z aresztowanych w ostatnich dniach na Pomorzu kilkudziesięciu osób wypuszczono na wolność w drodze kilku osób, a mianowicie: z Torunia sub'ekta księgarskiego Stan. Tarnowski, a w Grudziądzu red. „Słowa Pomorskiego” Ant. Czerwńskiego, Wit. Grabowskiego i Stef.

Kiełbratowskiego. W areszcie gruzdzkim pozostaje nadal kierownik młodych Str. Nar. w Grudziądzu Zbig. Kruszewski.

W Małopolsce zachodniej. W Krakowie aresztowano 18 członków sekcji Młodych Str. Narodowego z dr. Pozowskim na czele. Zwolniono 5-ciu. Po za Krakowem w innych miejscowościach Małopolski aresztowano w Zakopanem 2, w Nowym Targu 2, w Skawinie 1, w Chrzanowie 1, w Bielsku 4, w Białej 6, w Skoczowie 2, w Miechowie 1, w Brzesku 7.

W Krakowie zostali aresztowani: adw. dr. A. Pozowski, mgr. St. Drobiński, mgr. Kuczkowski z Wadowic, apt. Banaś jakób z Wadowic, St. K. Rymar, ak. Ant. Grębac, akad. Bol. Swiderski, akad. Białecki, administrator „Kur. Powsz.”, Wnękowski, Hallerczyk, St. Klohes, handlowiec, Fr. Jelonkiewicz, handlowiec, Osuchowski, stud. wyż. szkoły roln. w Cieszyne. Zwolniono akademików: Gajera, Cwikle, Wesolowskiego, Plachtę, Heybowicza oraz kap. rez. Pawłowskiego.

W b. Kongresówce. W Warszawie część aresztowanych, w tem około 70 narodowo-radyk., wypuszczono na wolność. Między innymi zwolniono red. Filochowskiego i adwokatów Czartkowskiego i Rościwskiego.

W Kaliszu z pośród 5 aresztowanych dwóch t. j. pp. Ignacego Kardolińskiego i Barbusińskiego po 48 godzinach zwolniono, trzech natomiast pp. Dąbkowskiego, Szymczaka i Pluteckiego w dniu 19 b. m. przed wieczorem osadzono w więzieniu kaliskim.

Z aresztowanych i osadzonych w areszcie policyjnym w Częstochowie narodowców zostali zwolnieni następująco: orzeczenia lekarskiego pp.: Stanisław Posyłek, Bogumił Sowiński i Melka. Aresztowani nadal przebywają w areszcie.

W noc z soboty na niedzielę ub. tygodnia policja w Radomsku dokonała licznych aresztowań wśród młodych Stronnictwa Narodowego. Aresztowani zostali m. in. Mieczysław Erzuchania, b. więzień Zawodnia, sekr. pow. Stron. Narodowego, Kempa Zdzisław, Sachrajda Waclaw Szczygłowski Stefan, Koziarowski Tadeusz, Porębski Tadeusz, Śląski Stefan.

We Włocławku zatrzymano narodowców: Michałewskiego, Sturgolewskiego i red. Starzewskiego. Rewizję przeprowadzono u adw. Jan. Kowskiego i Wł. Waltera.

W Zdunskiej Woli zatrzymani zostali: prezes koła Str. Nar. Dąb-

Hołd zasłużonemu działaczowi.

W dniu dzisiejszym odbywa się w Żywcu cicha uroczystość — obchód sześćdziesiątej rocznicy urodzin byłego posła Stronnictwa Narodowego, Jana Zamorskiego.

Sya chłopca z okolic Jarostawia, po ukończeniu uniwersytetu został nauczycielem języka francuskiego w szkole realnej w Tarnopolu. Podówczas Małopolska przeżywała ciężki okres, zwłaszcza jej wschodnie połacie; z braku szkół i kościołów ludność polska, mało jeszcze podówczas wyrobiona politycznie, szybko ruszczała. To też młody nauczyciel z całym zapałem bierze się do prasy, dzieląc swój czas pomiędzy szkołą a działalnością polityczną.

Rychoł Podole pod wpływem pracy Zamorskiego i jego współpracowników, których sobie dobrał i zorganizował, podnosi się ekonomicznie i garnie do ruchu narodowego. W czasie wyborów w roku 1907 Zamorski zostaje posłem, mimo gwałtownej kampanji przeciwników obozu narodowego.

Podobnie się dzieje w roku 1911 przy następnych wyborach. Teraz, jako poseł, Zamorski ogarnia swoją działalnością coraz szersze tereny. Kres temu kładzie wojna. Oskarżony przez czynników zblizone do N. K. N.-u wobec władz zaborczych o zdradę państwa austriackiego, staje przed sądem wojskowym. Sprawę umorzono, lecz Zamorski zostaje ucielon do austriackiego wojska i wysłany na włoski front.

Więzi do niewoli w Włoszech, zwolniony po jakimś czasie z obozu jeńców za sprawą Macieja Loreta, poświęca swe świetne pióro sprawie

polskiej, zwalczą oszczerstwa, przed stawia nieprzedawnione prawo nasze do wolności, nawiązuje kontakt z Agencją Lozańską, dociera do ministrów włoskich — aż danem mu jest być w parlamencie rzymskim w chwili, w której Italja, pierwsza z państw koalicji, ogłasza niepodległość naszą jako jeden ze swych celów wojennych.

Przybywając do kraju w czasie zawieruchy ukraińskiej, przywozi zamorski trzy pociągi lekarstw jako dar Czerwonego Krzyża włoskiego. Przyczynia się wraz ze s. p. Skarbkim do energicznego prowadzenia wojny w Małopolsce Wschodniej i z wojskami gen. Iwaszkiewicza wraca do Tarnopola.

Przez jakiś czas jest przedstawicielem Polski przy Komisji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim, pracuje w Sejmie i w Związku Ludono-Narodowym, pisze w całym szeregu pism narodowych.

Rok 1928 ustawa go niestety z widowni. Został wybrany za Bobrzyńskiego teraz przepada przy wyborach. Przeniesiony do Pińska, oddaje się pracy pedagogicznej — zaw sze w tym samym duchu. Idzie koleją na pensję i osiada w Sporyszu, na terenie swej działalności zachodniomałopolskiej, gdzie święcą Jego jubileusz.

Historji się nie oszuka. Ona Zamorskiego zapisała w swej złotej księdze wśród siewców polskiej idei narodowej i twórców niepodległości, na miejscu bynajmniej nie ostatnim, ona Mu odda sprawiedliwość i w pełnem świetle ukaże Jego niespożyte zasługi.

Przeniesienie stolicy Ukrainy do Kijowa.

MOSKWA (Pat.) Jutro rząd Ukrainy sowieckiej przenosi się do Kijowa. „Izwiestja” i „Prawda” przy tej sposobności piszą o imperialistycznych planach awanturniczych elementów od byłych bałtyckich baronów do angielskich lordów i nacjonalnej kontrakcji przeciwstawiających Kijów Charkowowi. „Izwiestja” kończą słowami: Ukrai-

na sowiecka będzie rosła i kwitła wbrew wysiłkom wrogów Związku Sowieckiego „Prawda” dodaje: przeniesienie stolicy do Kijowa świadczy o obrzymiej potęgę Związku Sowieckiego i zdecydowanej kontrakcji, z którą spotkają się wszyscy panowie, którzy jeszcze nie rozumieją, że Ukraina stanowi nierozdzielna część wielkiego ZSRR.

Przygotowania lotników polskich do lotu przez Atlantyk.

NOWY JORK (Pat.) Korespondent PAT-icznej w Nowym Jorku donosi. Bracia Adamowiczowie nie porzucili bynajmniej swoich zamiarów dokonania ponownej próby przelotu z Nowego Jorku przez ocean Atlantycki do Polski. Lotnicy polscy czekają tylko na sprzyjające warunki atmosferyczne. Bracia

Adamowiczowie odrzucili swój start wskutek wiadomości stacji meteorologicznej, że na terenie Nowej Szkocji panują silne zaburzenia atmosferyczne, uniemożliwiające lot. Jak wiadomo, zwykła trasa przelotu nad oceanem prowadzi właśnie nad Nową Szkocją.

O POLSCE WE FRANCJI.

Głosy pism francuskich, w nawiązaniu do spotkania Mussolini - Hitler i równoczesnego przyjazdu p. Goebbelsa do Polski zgodnie są w daleko idącym zapewnieniu.

Pertonax w „Echo de Paris” nr. 19667:

„ Nie chcemy twierdzić, że rząd w Warszawie głęboko i ostatecznie wszedł na tory polityki niemieckiej. Ale nie traci on żadnej sposobności okazywania czynami, że

nie poczuwa się do solidarności z tymi, którzy chcą utrzymać traktaty i ocalić pokój. Liczy on na nie szczególną rolę, by uniknąć w danym razie ciósów odwetu niemieckiego. Nikt nie odmawia Polsce prawa postępowania wedle swego upodobania. Ale linja, po której ona kroczy, nie godzi się z sojuszem z Francją. Rychoł już zdarzenia zmuszą ją do wyboru”.

P. Pierre Dominique w „La République” nr. 1232:

„ Niemcy w poszukiwaniu powodzeń politycznych zwracają się bądźto ku Austrii, bądźto ku Gdańskowi, bądźto ku Zagłębiu Saary. Francja dotychczas uważała pangermanizm za jednakowo niebezpieczny na każdą stronę. Ale Polska i Włochy, bardziej przepojone t. zw. świętym egoizmem, chętnie dają do zrozumienia kanclerzowi Hitlerowi, że lepiej zrobił, zwracając się w drugą stronę. Polska nie zaniechała tego, dzienniki jej dawały do zrozumienia, że sprawa Austrii nie obchodzi Polski, a także nieprzejrzała polsko - czeska, wobec znaczenia Anselussa dla Czechosłowacji, nie lano jej nie znaczy. Włochy były nieskończenie życzliwsze i więcej okazywały gołębkość, ale zdaje się, że i ich gry nie można objaśnić inaczej, niż jako rade, dawana Hitlerowi, by zapędy swe skierował gdzieindziej, niż ku Wiedniowi. Dąqd? Czy może na Wschód? Jeśli dążności Włoch i Polski mogą być sprzeczne w oddalaniu od siebie burzy niemieckiej, mogą się one wzajemnie wzmocnić, jeśli będzie się miało na oku nie Gdańsk, Korytarz, Górny Śląsk, ale Ukrainę. Innezi słowy, kto wie, czy rady Mussoliniego nie godzą się w tym względzie z polityką Rosenberga i dążności imperialistycznymi, które przypisuje się partji pułkownik w Polsce”.

P. Delebecque w „Action Française” nr. 169:

„ Niemcy rozgrywiają swą grę z powodzeniem, którego zaprzeczać niepodobna. Jeszcze, co prawda, nie wygrały. Nie wszyscy Polacy, a szczególnie Poznańscy, zapomnieli przeszłość, która nie jest bardzo stara. Ale coraz więcej jest, wśród naszych sojuszników, ludzi skłonnych do słuchania głosu kusiciela”.

Wszystkie te niepokoje i podejrzenia nie istniałyby, gdyby ze strony polityki polskiej więcej było zamiatowania do jasności, niż do tajemniczości.

Zamość: Aresztowano działaczy socjalistycznych, Jana Skibę i Waclawa Dziekańskiego. Ponadto aresztowano paru ludowców. Powód aresztowania niezany.

Zamość: Aresztowano działaczy socjalistycznych, Jana Skibę i Waclawa Dziekańskiego. Ponadto aresztowano paru ludowców. Powód aresztowania niezany.

Rozpowszechniajcie bony jatmużnicze „Caritasu”

Wiadomości telegraficzne.

ZAGRANICZNE.

„ Ojciec święty przyjął wczoraj o godz. 12-e w południe na prywatnej audjencji ambasadora Rplitej przy Watykanie, Skrzyńskiego.

„ Urzędowy komunikat donosi, że w wagonie niemieckim, który przybył do Salzburga, znaleziono materiały wybuchowe i ulotki. Wagon był nadany przez pewną firmę berlińską.

„ Liczba oskarżonych w aferze Stawiskiego znowu się powiększyła. Sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia pod zarzutem współudziału naczelnego kontrolera Ptia, który przyznał się, iż podpisywał protokoły kontroli in blanco.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „ZRODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursa wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłośniczekiśw. Wincentego i Paulo.

Walka z Fordem.

WASZYNGTON. (Pat.) Ostateczny cios wymierzony przeciwko Fordowi przez rząd przyjął formę okólnika R. I. C. (odbudowy finansowej) zabraniając wyroby Forda kupować za pieniądze pożyczone od rządu, na mocy ustawy o pożyczkach udzielonych bezpośrednio przemysłowi.

Samobójstwo sekretarki Harrimana.

LONDYN. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że sekretarka osobista byłego dyr. banku Harrimana, 55 letnia Burke, popełniła samobójstwo, skacząc na znaną ulicę 5 Avenue z 27 piętra. Burke pracowała jako sekretarka od 20 lat i nie mogła przeżyć hańby swego szefa, który skazany został na kilkuletnie więzienie za nadużycie z depozytami, składanymi w jego banku.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową MORSZYŃSKĄ WODĘ GORKĄ w dawce od 1/4-1 szklanki. Sprzedaj w aptekach i skład. aptecznych.

Rządy komisaryczne w Warszawie.

Z dobrze poinformowanych kół samorządowych donoszą Agencji PID, iż kadencja Zarządu komisarycznego m. st. Warszawy potrwa jeszcze tylko trzy miesiące. Władze nadzorcze nie wykorzystają przewidzianego w ustawie rządowej uprawnienia prolongaty urzędowania czasowego prezydenta Kościalkowskiego na okres dalszych sześciu miesięcy. W ten sposób kadencja zarządu komisarycznego zakończy się z m. wrzesniem, do tego bowiem czasu przeprowadzone będą wybory do Rady miejskiej w Warszawie.

Ragulamin wyborczy do zarządu miejskiego.

W numerze 52 „Dziennika Ustaw” z dnia 22 czerwca ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego. Obserne to rozporządzenie ustala w sposób bardzo szczegółowy tryb wyboru prezydenta miasta, wiceburmistrza i ławników. Obowiązuje ono na terenie całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego i weszło w życie z dnem ogłoszenia.

Weksle w dolarach.

Ostatnio sądy przeciążone są procesami cywilnymi o przerwaniu zobowiązań dolarowych. W sądach warszawskich ustaliła się już pewna praktyka przy przeliczaniu długów w dolarach. Sądy przyznają tylko 5 zł. 27 gr. za dolara, nawet w tych wypadkach, gdy na wekslach, opiewających na dolary, znajduje się dopisek „w zlocie”.

Pełna wartość dolara niedewaluowanego przyznawana jest tylko w tym wypadku, gdy wyraźnie zastrzeżono, iż dług spiacony winien być w dolarach złotych z podaniem ilości uncji kruszcza czystego złota dla każdego dolara. Takie stanowisko zajęły sądy pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny.

Po ferjach letnich Sąd Najwyższy zajmie się tego rodzaju sprawami i wówczas spodziewać się należy orzeczenia zasadniczego.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

Przyjmuję zamówienie na wszelkie roboty drukarskie Broszury, tabele, zaproszenia a także okładki, ulatki, bilety wizytowa. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

KRONIKA.

X Zjazd Związku Muzeów w Polsce

OTWARCIE ZJAZDU I PIERWSZY DZIEŃ OBRAD.

Wczoraj rozpoczął obrady w Wilnie X zjazd delegatów Związku Muzeów w Polsce. Przybyło nań z wszystkich dzielnic kraju 40 osób.

O godz. 9 zrana delegaci wysłuchali Mszy św. w Ostrzej Bramie, którą odprawił ks. infułat Stefan Momidłowski, dyrektor muzeum diecezjalnego w Przemyślu.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w Auli Kolumnowej uniwersytetu wileńskiego w obecności p. wojewody wileńskiego, delegatki ministerstwa W. R. i O. P. p. Jadwigi Przeborskiej, przedstawicieli innych władz administracyjnych, delegatów organizacji i instytucji naukowych oraz przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Wstępne przemówienie wygłosił przez zjazdu p. dr. Feliks Kopera, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, stwierdzając m. inn., że w Polsce istnieją 83 muzea.

Po zagajeniu nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy złożył życzenia zjazdowi p. woj. Jaszczółt, po nim przedstawiciel uniwersytetu wileńskiego, delegat i prezes T.P.N. p. prof. Marjan Dziedziński i inni. P. dr. Lorentz wygłosił obszerny referat p. t. „Rzut oka na muzea wileńskie”. Prelegent uczynił na wstępie przegląd muzeów, istniejących w naszym mieście, omawiając jednocześnie ich bolączki i najpilniejsze potrzeby, następnie zwrócił uwagę na eksponaty, znajdujące się w tych muzeach i zastanowił się nad ich wartością, zarówno pod względem jakościowym, jak i ilościowym.

O godz. 11 uczestnicy zjazdu zjedli pod przewodnictwem prof. Morelowskiego uniwersytet i kościół św. Jana, później Bibliotekę uniwersytecką i kościół: św. Anny, po Bernardyński i św. Michała oraz wzdłuż sztuki pięknych U. S. B.

Następnie pod przewodnictwem p. Lorentza zjedzono Bazylikę, a pod przewodnictwem ks. dr. Śledzińskiego kościół św. Piotra i Pawła. Po obiedzie w restauracji u „Georges'a” uczestnicy zjazdu zjedli zbiory Tow. Przyjaciół Nauk i wysłuchali referatu prof. Morelowskiego o cenniejszych dziełach malarstwa, znajdujących się w zbiorach towarzystwa.

Punktualnie o godz. 4 popoł. uczestnicy zjazdu zebraли się w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W pierwszej części zjedzono zbiory towarzystwa. Objasnieniu udzielił p. kustosz Michał Brensztejn, który, jako gospodarz powitał zjazd w murach T. P. N.

Bezpośrednio po tem rozpoczęły się pod przewodnictwem p. prezesa Kopyry obrady plenarne zjazdu. Zarząd zdał sprawę z działalności swej za okres od ostatn. zjazdu, odbytego we wrześniu roku ubiegłego w Poznaniu. Następnie obradowano nad sprawami organizacyjnymi, a w szczególności nad zmianą statutu w sensie rozszerzenia związku przez przyjmowanie w poczet członków nie tylko instytucji, ale również i osób prywatnych, zasłużonych w dziedzinie muzealnictwa i znanych z pracy na tem polu. W końcu z wielkim ożywieniem dyskutowano na temat nowopowstałego Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. W trakcie tej dyskusji wyjaśniono charakter wspomnianej organizacji i stwierdzono potrzebę stworzenia stacji naukowej na Huculszczyźnie dla badania jej kultury.

Po zebraniu plenarnym odbyło się pod przewodnictwem p. prof. Antoniewicza zebranie sekcji muzeów regionalnych.

Dzisiaj dalszy ciąg zjazdu.

m. r. s.

W niedzielę, dn. 17 czerwca r.b. o godz. 5 po poł. w lokalu Macierzy Szkolnej lu. Wileńska 23, pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Centralnego — p. Stanisława Węstawskiego odbył się Zjazd Przedstawicieli Kół Macierzy okręgu wileńskiego, mający na celu opracowanie planu i zakresu prac oświatowych na najbliższą przyszłość.

Obrady zajął w bardzo ożywionej atmosferze p. Stanisław Węstawski, podkreślając konieczność skoordynowania wysiłków Zarządu Centralnego i poszczególnych Kół Macierzy w kierunku najwydatniejszej pracy na polu oświatowo — społecznym.

Obrady podzielono na część sprawozdawczą i referaty z odpowiednimi wnioskami. W części sprawozdawczej poszczególni przedstawiciele Zarządów Kół Macierzy referowali stan prac oświatowych na poszczególnych terenach, rzucali projekty i plany na przyszłość.

Ze sprawozdań wynikało, że naczyniowość z prac Macierzy wyczuła się, co należy uważać za objaw wielce niepożądany i szkodliwy, natomiast w niektórych kołach daje się zauważyć napływ przedstawicieli wojska i K.O.P.-u, co ma miejsce zwłaszcza w Prozorokach. Objaw ten należy z radością powitać, gdyż i wojsko ma również doniosłą rolę i Macierz rolę na naszych ziemiach kresowych.

Macierz bowiem prowadząca rolę pracę oświatową winna zgromadzić w sobie przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, którym zagadnienie kulturalnego podniesienia Kresów leży poważnie na sercu.

W dalszej części nastąpiły referaty z poszczególnych działów pracy, a więc: szkolnego, czytelnicy i

świećlic, domów ludowych, burs i przedszkoli, akcji odczytowej i bibliotek.

1) Referat p. t. „Odcinek szkolny Macierzy”, wygłosił p. Stanisław Kożan — Inspektor P.M.S. w Wilnie. Macierz Wileńska uważa rozwój sieci szkolnej za sprawę pierwszorzędną wagi, wobec stale wzrastającej liczby dzieci w wieku szkolnym, nieobjętej obowiązkiem powszechnego nauczania. Macierz wileńska pragnie dać szkoły przedewszystkiem tym miejscowościom, które są odległe od sąsiednich wiosek szkolnych i leżą na pograniczu.

Jak wynika z obliczeń z nowym rokiem szkolnym około 15.000 dzieci nie otrzyma przydziału do szkół publicznych. Macierz pragnie liczbę tę zmniejszyć przez stworzenie własnych szkół. Funduszy mają dostarczać organizując się Koła Opiekuńcze Macierzy na Wileńszczyźnie i w woj. centralnych. Nie brak i ofiarności poszczególnych osób: poseł Wolczyński z Łodzi ofiarował 1000 zł. rocznie na szkołę w Matyjaszowie pow. wołyński, Koło Techników w Łodzi wptaca po 60 zł. mies. pp. Mieszkowscy z Warszawy 30 zł. miesięcznie.

Trudno przewidzieć ile w przyszłym roku szkolnym Macierz otworzy szkół, wysiłki jednak w tym kierunku są prowadzone.

W wyniku dyskusji zebrani zobowiązali się do energicznej akcji na terenach działalności Kół Macierzy w zdobywaniu funduszy na szkolnictwo.

2) Czytelnie — świetlice Macierzy są równie ważną formą pracy oświatowej, mającą doniosłe znaczenie wychowawcze — obywatelskie. Winny stać się zasadniczym czynnikiem organizowania pracy społecznej na wsi kresowej.

„Świećlica — to człowiek”, jak w dyskusji podkreślił p. Dyrektor Stempler z Warszawy, od wartości więc człowieka, prowadzącego świetlicę — od jego umiejętności organizowania pracy, wreszcie od jego zamiłowania — zależy powodzenie tego rodzaju akcji. W pracy tej nie może być przymusu; winna być szczerą, świadomą swego znaczenia.

Na tem polu Macierz pragnie podbudzić do twórczego wysiłku.

3) W oświetleniu p. D-ra Michała Ambrosa — następnego referenta — Domy ludowe są w chwili obecnej bezwzględnie ważną placówką oświatową na Kresach, gdyż skupiają w sobie różne rodzaje form pracy. Ujemną ich stroną są stosunkowo znaczne, jak na dzisiejsze warunki, koszty utrzymania. Praca Macierzy na tym odcinku ograniczyć się do prowadzenia już istniejących 3 Domów Ludowych: w Postawach, Dukaszach i Krasnem. Budowanie lub zakładanie nowych Domów Ludowych jest obecnie ryzykowne i niewskazane ze względu na znaczne wydatki.

4) Zagadnienie burs i przedszkoli oświetlił p. sędzia Władysław Hołownia. Choć Macierz tę formę pracy prowadzi i prowadzi, to jednak wszystkie starania zmierzają do jej stopniowej likwidacji. Bursy wymagające wielkich wkładów pieniężnych należy uruchamiać w miarę zapewnienia, przynajmniej na rok,

środków na ich prowadzenie. 5) Sprawę akcji odczytowej referował bardzo wyczerpująco p. Adolf Richter — wiceprezes Akad. Koła Macierzy w Wilnie. Sumiennie, na podstawie długotrwałej pracy i obserwacji przygotowany referat wzbudził zaciekawienie. Referat przeciwstawił się nurtującej od pewnego czasu opinii o niecelowości akcji odczytowej jako formy pracy oświatowej.

Akcja odczytowa nie przestarzała się i rokuje najlepszą przyszłość.

W związku z tem prelegent poruszył sprawę Ruchomych Uniwersytetów Ludowych, zainicjowanych i prowadzonych od 2-ch lat przez Akademickie Koło Macierzy w Wilnie. Ruch. Uniw. Ludowe, objężdżając wieś kresową z cyklami odczytów cieszą się wszędzie dużym powodzeniem.

Utylitarny zakres odczytów budzi zainteresowanie oświatowe, wprowadza człowieka z zaściankowego myślenia, wnosi nowe wartości w szarzytne dni mijających.

Prelegent rzuca smiałą koncepcję rozwiązania zagadnienia nadprodukcji inteligencji drogą stwarzania poradni zdrowotnych, w których lekarz ramię w ramię z prawnikiem załatwiać będą wszelkie sprawy zdrowotne i rozwiązywać kwestie prawne, budzić życie oświatowe, podnosić myśl do wyżyn obowiązujących człowieka.

Dzisiaj Ruchome Uniwersytety Ludowe — jutro Poradnie zdrowotne walczyć będą o nowego człowieka.

Punkt ciężkości akcji odczytowej winien być przeniesiony na wieś, organizacja zająć się miejscowe nauczycielsko ilustrując odczyty przezocząm.

Po odczytach obowiązkiem prelegenta jest rozwijać dyskusję, która pozwala zbadać stopień zainteresowania i wyciągać wnioski dla dalszej pracy. Zadaniem prelegenta jest również aktywizowanie środowiska, w którym wygłasza odczyt, w kierunku jego samowystarczalności.

6) Wreszcie w zakończeniu p. Inspektor Kożan omówił sprawę akcji bibliotecznej na Kresach, zwracając uwagę na jej ogromną wartość jako fundamentu istnienia Kół Macierzy. Do obowiązku należy stać oświetlanie biblioteki nowymi książkami i zwracanie uwagi na ich staranny dobór i treść. Celem pobudzenia ruchu czytelniczego Koła winno co roku organizować tydzień propagandy książki i wieczory głośnego czytania.

Jak wielką wagę przywiązuje Macierz do akcji bibliotecznej dowodzi fakt organizowania Kursu Bibliotecznego w Warszawie w dn. od 1 listopada r.b. z bezpłatnym utrzymaniem i mieszkaniem, jedynie uczestnik ponosi koszty przejazdu.

Po wygłoszeniu referatów wywazała się nadzwyczaj ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której przyjęto prawie wszystkie wnioski przedłożone przez poszczególnych prelegentów.

Zjazd wzbudził wśród obecnych wiele refleksji i będzie niewątpliwie poważnym czynnikiem w dalszym rozbudowaniu pracy oświatowej na ziemiach kresowych.

Uczestnik.



Tajemnicze ruskiego gimnazjum.

W lipcu przed sądem przysięgłych we Lwowie toczy się będą dwa procesy bojowców grupy OUN, które pozwolą odsłonić drogi, jakie chadza ta tajna i wzorowo zmontowana organizacja bojowa. W pierwszych dniach staną przed sądem zamachowcy na kuratora Gadowskiego, w dniu 6 lipca rozpocznie się proces o morderstwo, dokonane dn. 21 października 1933 roku na osobie sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie. Zamach planowany był na konsula, jednak zamachowiec Michał Lemyk pomylił się i zabił sekretarza Maitowa.

Za czyn ten stanął Lemyk przed sądem doraznym i skazany został na dożywotne więzienie.

Lemyk nie dokonał czynu sam, co wykazała rozprawa dorazna. Władze śledcze przystąpiły do zbadań arog i osób, które brały udział w tej terrorystycznej robocie.

Mijały tygodnie i miesiące — opinia sprawę mordy przykryła pyłem zapomnienia, a tymczasem śledztwo toczyło się naprzód.

I oto w lipcu przed sądem przysięgłym stanął 14 członków „Junactwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów” a więc: Mikołaj Lemyk, student filozofii UJK., Włodzimierz Jan Majewski, technik młecarski, Dmytro Myron, student prawa UJK., Jarosław Sztojko, student szkoły handlowej, Wasył Berechlibnyk, absolwent seminarjum, Jarosław Majwasz pomocnik handlowy, Andrzej Łuciw, absolwent gimnazjum, Jarosław Petesz, abitur, gimn., Julian Zablocki, student teologii, Iwan Zacharkiw, absolw. gimn., Lew Iwan Humenny, stud. praw, Bohdan Lawriwski, stud., filozofii i Włodzimierz Sacharny student.

Wszyscy oni pochodzą z tajnej organizacji OUN i przeszli przez dwa etapy przeszkolenia.

Najniższą formą organizacyjną tej konspiracji jest t.zw. „Dorost OUN”, w skład którego wchodzi młodzież do lat 14. Po przejściu tego przeszkolenia, dostaje się kandydat na bojowca do „Junactwa OUN”.

„Junactwo OUN” pracuje poważnie w szkołach średnich, a w danym wypadku oskarżeni rekrutują się z bytych uczniów ruskiego gimnazjum we Lwowie, w którego murach ta organizacja prosperowała ściśle według zasad OUN.

Przypatrzmy się nieco „Junactwu”. Program przeszkolenia „junactwa” (od lat 16 — 18) obejmuje: zasady ideologii OUN, zagadnienia wojskowe, technikę wojenną, partyzancką, naukę o broni, taktykę dywersyjną, terenoznawstwo i t. d.

Najniższą grupą organizacyjną „Junactwa” jest t. zw. „zweny” (ogniwo), w skład którego wchodzi 4 — 5 osób. Na czele bojowego „zweny” staje komendant „zwenowy”. Poszczególne „zweny” przechodzą kursy specjalizacji. Nad „zwenami” o ile ich jest kilka, (jak było np. w gimnazjum ruskiem we Lwowie) stoją komendanci „zwenów”. Nad komendaturą „zwenowych” czuwa instruktor, przydzielony z komendy OUN. Poszczególni członkowie „zweny” nie znają ani komendantów poszczególnych piątek, ani komendanta — instruktora, ani też komendanta, który czuwa (również z ramienia OUN) nad instruktorem.

Jak więc widzimy, organizacja pionowa OUN jest pomyślana nader precyzyjnie. Przy sposobności procesu będziemy mieli możność zwracania uwagi na poszczególne zjawiska organizacyjne OUN.

Zdaje się że „zweny” zorganizowane w ruskiem gimnazjum we Lwowie pracować musiały nader sprawnie, skoro wszyscy niemal ich członkowie zakwalifikowani zostali do bojowych oddziałów OUN, a więc do grup najwyższych — i w tym charakterze zlecono im tak ciężką robotę, jak zamordowanie konsula sowieckiego we Lwowie. Zamach udał się częściowo — zamordowano nie konsula lecz woźnego konsulatu.

Za czyn ten, prace przygotowawcze pomocnicze i t. d. — stanie wymieniona czternastka przed sądem przysięgłych

Czy w bony jałmużnicze „Caritasu” już zaopatrzyłeś się?

p. Malecki zamknął zebranie. Na zebraniu Zarząd uzupełniony został przez zaproszenie p. Julii Bortkiewiczowej i p. Stanisławy Świętorzeckiej, a kolejno ustępujący w tym roku członkowie: p. Marja Iwaszkiewiczowa, p. Wacław Mohl, p. Marja Przewłocka i p. Kazimierz Świętecki jednogłośnie przez zgromadzonych do Zarządu ponownie zostali obrani.

J. G.

SOB CZOSNIKO... Zew. Z. F. O. 58/34, 5/3-4 r.

Polskie Radio Wilno... Niedziela, dnia 24 czerwca.

SPRAWY SZKOLNE... Doroczny popis publiczny uczn. Konserwatorium odbędzie się dziś o godz. 12.30 po poł.

SPRAWY ROBOTNICZE... Niepokojący stan bezrobocia w Wilnie.

Z ZA KOTAR STUDJO... Konferencja o programach.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe... Podlegają zanikowi przez stosowanie codziennej jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

Teatr i muzyka... Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Święto Kupaly... Pogąńskie święto Kupaly na Wileńszczyźnie.

Audycje wesole... W poniedziałek, 25 czerwca o godz. 19.15 rozpocznie się w studio wileńskim.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA? Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych deszczów.

LIŻURY APTEK... Dział w nocy dyżurują następujące apteki.

NEKROLOGJA... Zgon posła ś. p. W. Kwinty.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN... Z okazji Imienin Prezesa N. O. K.

„Święto Morza”... Oddział Wileński Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Komitet „Chleb dzieciom”... Dnia 3 b. m. w lokalu T-wa Opieki nad dziećmi.

Sprawozdanie roczne od 1.IV.33 r. do 1.IV. 1934 r. wykazało, iż w dziesiątym roku istnienia dochody Komitetu były następujące:

Na walnym zebraniu zapadła uchwała: pracy Komitetu nie przerywać wobec zmniejszenia się ofiarności społeczeństwa.

zawsze KONIAKI WINKELHAUSENA wszędzie

